

Remonty zatrzymały pociągi



Autor:

KRYSTIAN MAJ/REPORTER

Wielogodzinne opóźnienia pociągów, brak wcześniejszych komunikatów o utrudnieniach, zdezorientowani pasażerowie – to efekty ostatniego zamieszania na kolei.

Ogromne utrudnienia w ruchu kolejowym wystąpiły w połowie marca, a związane były z wprowadzoną przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA (zarządcę infrastruktury kolejowej) korektą rozkładu jazdy pociągów. Polegała ona na przekierowaniu większości pociągów do stacji Warszawa Gdańska. Doprowadziło to do paraliżu transportowego, licznych opóźnień i odwołań pociągów spółki „Koleje Mazowieckie – KM” (KM) oraz SKM Warszawa.

Kto za to odpowiada?

Oczekując długie minuty na peronie za spóźnienie pociągu zwykle obwiniamy przewoźnika. Tymczasem za rozkład jazdy i ruch pociągów odpowiedzialne są PKP PLK SA (spółka z grupy PKP SA należąca do Skarbu Państwa). To właśnie PLK, na podstawie wniosków złożonych przez wszystkich przewoźników pasażerskich i towarowych, układa plan kursowania pociągów dla całego kraju. Samorząd Mazowsza wspólnie z KM przygotowuje jedynie projekt Rocznej Rozkładu Jazdy Pociągów (RRJP).

Pierwszeństwo przy jego układaniu ma spółka PKP Intercity, uruchamiająca pociągi dalekobieżne: pociągi pospieszne, ekspresy czy pociągi klasy Premium (Pendolino). W pierwszej kolejności PKP PLK SA wyznacza trasy kursowania pociągów PKP Intercity, następnie dla pociągów regionalnych (np. KM, POLREGIO) oraz aglomeracyjnych (np. SKM Warszawa), a na końcu – dla pociągów towarowych.

Oznacza to, że pociąg regionalny, który w godzinach szczytu przewozi nawet 1000 osób, nie jest uznany za priorytet w dojeździe do stolicy.

Rozkład jazdy pociągów spółki KM wynika więc z możliwości przepustowych, stanu technicznego infrastruktury oraz prowadzonych przez PKP PLK SA prac modernizacyjno-naprawczych. Od kilku lat zdarzają się sytuacje, że w trakcie obowiązywania danego rozkładu jazdy pociągów zarządca infrastruktury wprowadza kilka korekt. Przez ograniczoną przepustowość infrastruktury kolejowej (w obrębie Warszawy, mającą aktualnie bezpośredni związek z przebudową stacji Warszawa Zachodnia czy modernizacją linii kolejowej nr 3 Warszawa–Łowicz) spółka KM nie jest w stanie zrealizować np. cykliczności rozkładu jazdy pociągów, który ma bezpośredni wpływ na częstotliwość kursowania pociągów, dostosować kursowanie do potrzeb pasażerów, zachować stabilny rozkład jazdy.

Radni w obronie pasażerów

W styczniu nastąpiły dwie poważne awarie systemu urządzeń sterowania ruchem kolejowym PKP PLK SA na posterunku odgałęźnym Warszawa Gołębki (11 stycznia) i części podmiejskiej stacji Warszawa Zachodnia (20 stycznia). Spowodowały one przerwę w ruchu pociągów, ich odwołania i wielogodzinne opóźnienia. A działo się to w godzinach szczytu komunikacyjnego.

Przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu Anna Katarzyna Brzezińska (sejmikowy klub KO) jest oburzona sytuacją na kolei.

– Już dwukrotnie zajmowaliśmy się podczas obrad komisji awariami w ruchu kolejowym oraz błędami popełnianymi przez PKP PLK SA w kontekście braku umiejętności nadzorowania swoich inwestycji. Ubolewam nad tym, że mieszkańcy narażeni byli na dodatkowy stres, nie wiedząc dokładnie, czy pociągi ich zawiozą i czy na pewno dotrą do celu podróży – mówi radna.

Trzy pytania do...

...Marcina Podsędka, wiceprzewodniczącego sejmiku Mazowsza (klub radnych KO).

Dzień po wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy KM i uruchomieniu połączeń SKM z Piaseczna do Wieliszewa i do Warszawy Głównej wystąpiły zakłócenia komunikacyjne. Skąd ten chaos?

To kolejne rezultaty błędów popełnianych przez zarządcę kolejowej infrastruktury, którym jest rządowa spółka PKP PLK SA. Tym razem do chaosu komunikacyjnego doprowadziła nieudolna przebudowa stacji Warszawa Zachodnia, brak koordynacji oraz kilkukrotne skierowanie pociągów na niewłaściwe tory. W rezultacie od 20 marca do 14 kwietnia odwołanych zostało 10 pociągów KM i 8 kursów SKM, a także skrócono 8 kursów KM.

Kto ponosi za to odpowiedzialność?

Za stan infrastruktury kolejowej i zachowanie bezpieczeństwa odpowiada PKP PLK SA.

Kiedy

w wyniku złych działań firmy realizującej inwestycje dla PKP PLK SA doszło do awarii trakcji kolejowej w okolicach stacji Gołębki, podjęliśmy dialog. Obecni na posiedzeniu sejmikowej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu przedstawiciele PKP PLK SA przyznali się do błędów. Konieczne są stanowcze działania po stronie rządowej. Jako radni apelujemy do spółki PKP PLK SA o sprawne działanie, by zminimalizować kłopoty komunikacyjne Mazowszan.

Samorząd Mazowsza jest właścicielem spółki KM i większościowym udziałowcem w spółce WKD...

Zgadza się i jest to ogromna odpowiedzialność. Zadaniem kolejowych przewoźników samorządowych jest zabezpieczenie taboru i obsługa pociągów, co wykonują na bieżąco i bez zakłóceń. Kiedy zarządca infrastruktury utrudnia funkcjonowanie naszych spółek kolejowych, to generuje niezadowolenie pasażerów, ale i dodatkowe koszty dla budżetu Mazowsza. Ponoszą je też mieszkańcy, dlatego monitorujemy sytuację na warszawskim węźle kolejowym.

Rafał Rajkowski

wicemarszałek województwa mazowieckiego (sejmikowy klub KO)

W związku z sytuacją na kolei powstał regionalny zespół zarządzania kryzysowego PKP. Podczas obrad sejmiku województwa jednoznacznie padło stwierdzenie, że odpowiedzialność ponosi operator infrastruktury, a więc PKP PLK SA. My, samorządowcy, staramy się tak działać, żeby było jak najwięcej połączeń dla mieszkańców, którzy potrzebują ich do codziennego funkcjonowania.

[Konferencja prasowa na Dworcu Gdańskim](#)



[Arch. UMWM](#)



FOT. Studio PS Video Merc – Radom

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl